

# „Tygodnik odkneblowany

# Zamojski”

15 grudnia 2019

Haniebny werdykt Sądu Okręgowego w Lublinie został uchylony przez wyższą instancję. „Tygodnik Zamojski” znów może pisać o niejasnościach związanych z przetargiem na budowę farmy fotowoltanicznej. Zakaz został nałożony na wniosek miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Uchylenie aktu cenzury jest oczywiście dobrą wiadomością, jednak nie pozostawia złudzeń co do złego stanu wolności prasy w Polsce. Podkreślił to po ogłoszeniu orzeczenia redaktor naczelny gazety ze stolicy Roztocza. „Ta sprawa pokazuje, że trzeba się mocno zastanowić, zanim uderzy się w wolne media. Bez wolnych mediów nie ma demokracji. Osoby, które chciały nas uciszyć, uzyskały odwrotny skutek od zamierzonego. Nasze teksty rozeszły się po całym kraju” – powiedział Michał Kamiński „Dziennikowi Wschodniemu”.

Knebel został nałożony w listopadzie. Sąd Okręgowy w Zamościu wydał decyzję zakazującą publikowania przez 11 miesięcy artykułów na temat działalności miejskiej spółki. Była to odpowiedź na śledztwo dziennikarskie pracowników tygodnika, którzy opisywali kontrowersje wokół przetargu na budowę farmy fotowoltanicznej. Warto podkreślić, że po publikacjach sprawą zajęła się prokuratura.

Pierwsze wzmianki o domniemanym przekręcie pojawiły się w sierpniu ubiegłego roku. „W opisywanym przetargu na budowę farmy fotowoltaicznej spółka wybrała ofertę miejscowej firmy za 8,5 mln zł. Odrzuciła propozycję firmy z Gdańska za 6,5 mln zł. Po tekście ówczesna rada nadzorcza skontrolowała przetarg, zawiadomiła prokuraturę i poleciła odstąpić od umowy z wykonawcą. Gdy prokuratorzy zainteresowali się kolejnymi przetargami PGK, rada nadzorcza zawiesiła prezesa. Ale sama

została odwołana przez prezydenta miasta. Nowa rada udzieliła prezesowi absolutorium i powołała go na kolejną kadencję” – powiedziała „DW” Jadwiga Hereta, autorka publikacji.

Spółka wystąpiła do sądu o zakaz publikacji. Prezes Jarosław Malucha zapewniał, że chodzi o obronę dobrego imienia spółki, która według niego jest w podły sposób pomawiana. – A co miał innego powiedzieć? Że piszemy prawdę? Wszystko mamy udokumentowane, a dziennikarz dochował staranności dziennikarskiej. Nie mamy sobie nic do zarzucenia – odpowiada Michał Kamiński.

Cenzura, nałożona przez sąd doprowadziła do oburzenia w środowisku dziennikarskim. Protest wygłosiło Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, zrzeszające 37 redakcji. „Uważamy, że w państwie prawa nikt, także sąd, nie może zakazać prasie publikacji na temat funkcjonowania podmiotu publicznego. Kuriozalne jest, że zakaz dotyczy działalności spółki komunalnej, która powinna być poddana szczególnej kontroli społecznej, także ze strony dziennikarzy prasy lokalnej. Postanowienie Sądu Okręgowego w Zamościu godzi w zasadę wolności mediów, wpisaną do Konstytucji. Godzi w zasady samorządności i podstawy demokracji, nie tylko lokalnej. Godzi wreszcie w prawo obywateli do informacji” – uznało stowarzyszenie.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)